

Wymazywanie z pamięci

Dla czytelnika przyzwyczajonego do tego, że publikacje IPN poświęcone są najnowszej historii Polski, książka *Damnatio memoriae w europejskiej kulturze politycznej* będzie niemałym zaskoczeniem.

W całkiem pokaźnej części dotyczy bowiem starożytności. To właśnie w tamtej epoce, w świecie rzymskim, rozpowszechniła się metoda usuwania na zawsze ze zbiorowej pamięci ludzi, którzy zostali oskarżeni o zdradę stanu i uznani za wrogów państwa. *Damnatio memoriae*, czyli skazanie na niepamięć, to praktyka, którą stosowano wobec władców i dygnitarzy. Niszczono ich wizerunki, skuwano nazwiska, wykreślano je z dokumentów, odmawiano prawa do grobu. Po wiekach, w ustroju komunistycznym, robiono to samo.

Spśród wielu artykułów składających się na książkę kilka dotyczy wypaczania i fałszowania pamięci w XX wieku, m.in. o polskim wkładzie w złamanie kodu Enigmy, żydowskich ofiarach Auschwitz, Żołnierzach Wyklętych, Powstaniu Warszawskim. Usuwano i marginalizowano prawdę o ludziach i wydarzeniach, a niekiedy zastępowano ją – jak w przypadku żołnierzy antykomunistycznego podziemia – czarną legendą.

Jeden z artykułów, autorstwa Renaty Gałaj-Dempniak, opisuje polityczną burzę wokół katastrofy piławieckiej, czyli chaosu i panicznej ucieczki polskiego wojska z pola bitwy podczas powstania Chmielnickiego w 1648 roku. Była próba osądzenia winnych tej bezprzykładnej kompromitacji. Wskazywano na regimentarzy, próbowano wykluczyć z grona posłów tych,

którzy byli pod Piławcami. Wokół sprawy Piławiec toczyła się ostra rozgrywka polityczna, były przejawy nienawiści do ludzi posądzanych o kłęskę. Skończyło się na niczym. „Elity pragnęły uniknąć odpowiedzialności za porażkę. Można zadać pytanie, czy do tuszowania i wyciszenia sprawy prowadził rozsądek, czy strach przed nieprzewidzianymi konsekwencjami śledztwa” – pisze Gałaj-Dempniak. Hańbę katastrofy piławieckiej starano się wymazać z pamięci. W dwa lata po Piławcach Sejm zakazał używania terminu „szlachta ukraińska zawojowana”, aby nie przypominać niesławnych wydarzeń. Jednak, jak stwierdza autorka, nierozliczenie się z przeszłością nie przyniosło państwu niczego dobrego. Umocniło się bowiem przekonanie, że jeśli jest wielu winnych, występki pozostanie nieukarany. 🍌



Damnatio memoriae w europejskiej kulturze politycznej, red. Renata Gałaj-Dempniak, Danuta Okoń, Magdalena Szmeczyn, IPN, Szczecin 2011, ss. 308